

Sygn. akt: II AKa 583/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Waldemar Szmidt (spr.)
Sędziowie	SSA Michał Marzec SSA Piotr Filipiak
Protokolant	Anna Moczek

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bielsku- Białej Zbigniewa Twardowskiego

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2019 r. sprawy

M. G. s. J. i Z., ur. (...) w W.

oskarżonego art. 258§1 kk, art. 204 § 2 kk w zw. art. 65 §1 kk; art.56 ust.3 Ustawy z dn. 29.07.2005r o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 §1 kk i art. 64 §1 kk; art.56 ust.3 Ustawy z dn. 29.07.2005r o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 §1 kk

na skutek apelacji obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej

z dnia 10 stycznia 2018 roku, sygn. akt III K 168/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

SSA Piotr Filipiak SSA Waldemar Szmidt SSA Michał Marzec

Sygn. akt II AKa 583/18

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Bielsku Białej wyrokiem z dnia 10 stycznia 2018 roku w sprawie o sygnaturze IIIK 168/14 uznał oskarżonego M. G. za winnego popełnienia następujących przestępstw;

- z art. 258§1 k.k., za które na mocy art. 158§1 k.k. wymierzono karę 9 miesięcy pozbawienia wolności,
- 204§2 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k., za które wymierzono karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- 56 ust 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12k.k., 65§1 k.k. i 64 §1 k.k., za które wymierzono karę 5 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 30 zł,

- 56 ust 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i 64 §1 k.k., za które wymierzono karę 2 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na 30 zł.

Na zasadzie art85 k.k. i 86§1 i 2k.k. w zw. z art. 4 §1 k.k. wymierzono oskarżonemu karę łączną 6 lat pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki na 30 zł. Na poczet orzeczonej kary łącznej zaliczono oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 13 stycznia 2015 do 11 grudnia 2015 roku. Orzeczono o przepadku korzyści osiągniętej z popełnionych przestępstw w kwocie 1100500 zł oraz nawiązkę w kwocie 1000 zł. Oskarżony został zwolniony od ponoszenia kosztów procesu, którymi obciążono Skarb Państwa.

Wyrok sądu okręgowego zaskarżony został apelacjami obrońców, z których pierwszy zaskarżył wyrok co do punktów 21,22,23,24, 30, 88,89,90 i 91 w całości, zaś w zakresie punktów 27,29,31, i 94 w części dotyczącej kary.

Skarżący zarzucił orzeczeniu naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku a to art. 4, 410, 5§ 1i 2 , 7, 167 w zw. z art. 366, oraz z tzw. ostrożności procesowej rażąca niewspółmierność orzeczonej kary łącznej, poprzez wymierzenie jej z zastosowaniem zasady asperacji, zamiast absorpcji. Również z ostrożności procesowej skarżący podniósł zarzut obrazy przepisu prawa materialnego a to art. 258§1 k.k. poprzez przypisanie oskarżonemu sprawstwa i winy podczas braku precyzyjnego określenia przestępstwa którego popełniania na celu miała grupa.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanych mu czynów, lub złagodzenie orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Druga apelacja /adwokata M. Z./ zawiera zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego a to art. 4,7,410 w zw.z art. 424§1 k.p.k. poprzez dokonanie wybiórczej i jednostronnej oceny materiału dowodowego i zignorowanie okoliczności przemawiających na korzyść oraz zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, poprzez bezzasadne przypisanie oskarżonemu popełniania przypisanych wyrokiem przestępstw, podczas gdy zgromadzone w sprawie dowody, jako niepełne na wyprowadzenie takiego wniosku nie pozwalają.

Stawiając powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego lub o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w Katowicach rozpoznając niniejszą sprawę, stwierdził co następuje;

Apelacje obrońców są bezzasadne. Sąd I instancji rozstrzygając sprawę dokonać musiał analizy bogatego materiału dowodowego, charakteryzującego się jednocześnie istotnymi sprzecznościami. Zaistniały one nie tylko w relacjach grup – oskarżonych i świadków. Poszczególne wersje charakteryzowały się również istotną zmiennością wewnętrzną, co oznacza, że treść zarówno wyjaśnień poszczególnych oskarżonych jak i zeznań świadków ewoluowała – często w odniesieniu do kwestii dla ustalenia zakresu odpowiedzialności oskarżonych zasadniczych. Sam jednak fakt labilnych zeznań oraz wyjaśnień osób, którym postawiono zarzuty, lub jak oskarżony nie przyznawały się konsekwentnie do winy, nie wyłącza możliwości czynienia prawidłowych ustaleń faktycznych. Obliguje jedynie sąd orzekający do szczególnej staranności w ocenie poszczególnych wersji i nakłada obowiązek wytłumaczenia dlaczego jednym dowodom dano wiarę, innym zaś tego waloru odmówiono.

Sąd okręgowy zadaniu temu sprostał. Przede wszystkim dostrzeżono i wskazano w uzasadnieniu wszystkie charakterystyczne rozbieżności, którymi cechowały się zarówno wyjaśnienia oskarżonych, jak i zeznania świadków. Następnie sąd I instancji wskazał, że biorąc pod uwagę długotrwałość przestępczego działania zdarzenia, wielość osób które dokonywały przypisanych im czynów napaści, relacje poszczególnych osób mogą charakteryzować się pewną

naturalną niespójnością.. Dalej jednak prawidłowo stwierdził sąd meriti, że pomimo tych okoliczności zachowanie oskarżonego, powinno być interpretowane tak właśnie, jak to zostało ustalone ostatecznie w wyroku.

Nie można również uwzględnić tego zarzutu apelacji, który dotyczy domniemanego zignorowania przez sąd tak istotnego faktu, jakim było nie przyznanie się oskarżonego do winy. Nie przyznanie się bowiem do winy - podobnie jak sytuacja odwrotna - stanowi fakt procesowy równoprawny z innymi zgromadzonymi w sprawie dowodami. Podlega zatem jako taki konfrontacji z pozostałymi, i o ile zgromadzone w sprawie dowody przeciwne wskazywać będą na konieczność uznania wyjaśnień oskarżonego za niewiarygodne, sąd orzekający swoje ustalenia winien oprzeć o dowody pozostające w stosunku do relacji oskarżonego w opozycji. Nie uchybi tym samym regule wynikającej z treści art. 5 §1 i 2 k.p.k., albowiem zasady domniemania niewinności oraz rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego zastosowanie w procesie znajdują tak długo, dopóki poddane kompleksowej ocenie dowody nie pozwalają na sformułowanie ostatecznego wniosku o nie budzącej wątpliwości winie i sprawstwie - a tak jest właśnie w sprawie niniejszej.

Apelujący stawiając zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych i obraży prawa procesowego koncentrują swoją uwagę na ogólnym podważeniu wartości dowodowej zeznań głównych świadków oskarżenia a to Z. G., G. W., Z. P., A. K., czy A. O..

Kwestionują zatem skarżący prawidłowość ustaleń sądu, które w istocie opierają się w przeważającej mierze na ich relacjach. Świadczenie ci, korzystając jednocześnie z przysługującego im statusu „skruszonych sprawców” i związanych z tym, wszystkich uprawnień skutkujących odpowiednim zmniejszeniem stopnia swojej odpowiedzialności za popełnione przestępstwa, niezwykle precyzyjnie opisali szczegóły czynów, których dopuścili się wspólnie z innymi osobami, lub też wskazali na przestępstwa które popełnili inni sprawcy bez ich bezpośredniego udziału.

Argumentując o błędnych ustaleniach sądu i obrazie przepisów prawa procesowego skarżący wskazują, że część oskarżonych była ze świadkami skonfliktowana, opisy czynów nie odnoszą się do szczegółowego podziału ról w ramach dokonywanych przestępstw, a przede wszystkim podnoszą, że złożenie przez obu świadków na etapie postępowania przygotowawczego relacji charakteryzujących się takim jak to wynika z akt sprawy stopniem precyzji – w kontekście upływu czasu od zaistniałych zdarzeń – jest niemożliwe, a zatem dowody te, jako niepełnowartościowe, nie mogą stanowić podstawy czynienia ustaleń faktycznych.

Sąd Apelacyjny w Katowicach powyższego poglądu nie podziela, uznając, iż zarówno sposób procedowania w odniesieniu do powołanych współoskarżonych i świadków, jak i wnioski stąd wyprowadzone przez sąd okręgowy należy zaaprobować. Przede wszystkim wskazać należy, że wyjaśnienia złożone przez oskarżonego Z. G. nie były jedynymi dowodami obciążającymi oskarżonego w niniejszej sprawie, choć niewątpliwie były one najbardziej doniosłe. Korespondują z nimi zeznania A. O., A. K., P. Z. świadków obciążających oskarżonego znajdują również potwierdzenie w relacji K. B..

Badanie powyższych dowodów, podobnie jak pozostałych, jawi się jako rezultat ustaleń poczynionych w sposób swobodny z zachowaniem wszelkich reguł procesowej poprawności. Sąd I instancji dostrzegł również niewątpliwie ponadprzeciętną zdolność relacjonowania przez wymienionych świadków o szczegółach dokonanych przestępstw często kilka lat po ich zaistnieniu. Poddał te kwestie badaniu i ocenie, którą przedstawiono na kartach 63 i następnym uzasadnienia wyroku. W ocenie sądu odwoławczego prawidłowość toku rozumowania sądu I instancji argumentami apelacji nie może zostać skutecznie podważona. Uzasadnienia wyroku nie można zresztą w żadnym wypadku uznać za niespełniającego wymogów art. 424§1 k.p.k.. Przeciwnie, w ocenie sądu odwoławczego charakteryzuje się ono należytą precyzją ustaleń i wszechstronnością rozważań zarówno na płaszczyźnie ustaleń faktycznych jak i prawnych.

Ostatecznie zatem sąd odwoławczy ocenił, że złożone w toku niniejszego postępowania zeznania świadków obciążających oskarżonych stanowią pełnoprawny materiał dowodowy, który został prawidłowo oceniony przez sąd I instancji.

Obrońcy swoje zarzuty i wnioski o konieczności ekskulpacji oskarżonego M. G. in concreto opierają o tezy następujące;

- wypadek motocyklowy któremu uległ oskarżony, jego pobyt w sanatorium,, operacja oczu, pobyt w sanatorium i wyjazdy na wakacje wykluczały jego sprawstwo w okresie objętym zarzutem,

- wiarygodność zeznań Z. G. wyklucza jego konflikt na tle finansowym z oskarżonym,

- status majątkowy oskarżonego wykluczał podejmowanie przezeń „przestępczych procederów”

Do powyższych zarzutów należy odnieść się krytycznie.

W pierwszym rzędzie wskazać należy, że charakter czynów przypisanych oskarżonemu wyrokiem nie powodował niemożności ustalenia jego sprawstwa li tylko w oparciu o stwierdzenie /niekwestionowanych/ faktów dotyczących jego choroby czy też pobytów w sanatorium lub wyjazdów wakacyjnych. Oskarżony w mimo przebywania poza miejscem zamieszkania, posiadał możliwość /i korzystał z niej/ kontaktu z osobami z którymi dokonywał przestępstw. Fakty te znajdują zresztą potwierdzenie w wyjaśnieniach Z. G., który wskazał, że oskarżony często wyjeżdżał do Anglii, skąd telefonicznie kontaktował się /tu – szczegółowe opisy dotyczące logowania się z telefonu na brytyjskich numerach/ w celu finalizowania poszczególnych transakcji. W tym wypadku osobą pośredniczącą był mężczyzna o pseudonimie (...) zamieszkały w A.. Rzecz jasna w trakcie pobytu w szpitalu bezpośrednio po wypadku motocyklowym skala podejmowanych działań musiała ulec redukcji, niemniej i wówczas Z. G. wskazał, że z uwagi na stan zdrowia G. razem jeździli po amfetaminę do K.. Gdy odnieść się do kwestii związanych z pobytem oskarżonego na wakacjach czy w sanatorium, to wystarczającym wydaje się być konstatacja iż tego rodzaju „absencja” w żadnym razie nie wykluczała możliwości sprawczych oskarżonego G., tak jak to ustalił sąd I instancji. Z powyższych względów konkretna weryfikacja szczegółów dotyczących pobytów oskarżonego poza miejscami w których dokonywano przestępstw, słusznie uznana została przez sąd okręgowy za niekonieczną.

Nie można uznać również za trafny argument odnoszący się do domniemanego sporu na tle finansowym, który miałby rzutować na ocenę wiarygodności relacji Z. G.. Intensywność wzajemnych kontaktów i stopień zażyłości między wyżej wymienionymi mógł powodować różnego rodzaju kontrowersje, które jednakowoż nie rzutowały na współdziałanie o charakterze przestępczym w taki sposób, jak to wskazano w zaskarżonym wyroku i później w jego pisemnym uzasadnieniu.

Z całą pewnością podważyć ustaleń sądu nie są w stanie argumenty związane ze statusem majątkowym oskarżonego M. G.. Obrońca stwierdza w tym wypadku, że z doświadczenia życiowego wynika, iż w wypadku prowadzenia działalności przestępczej na taką skalę jak to ustalono w sprawie, „status majątkowy sprawców powinien być pokaźny”. Tymczasem jak dalej stwierdza skarżący „nie ujawniono dysponowania znaczną ilością środków pieniężnych przez oskarżonego M. G.”. W ocenie sądu odwoławczego fakt „nieujawnienia” takich wartości pieniężnych stanowić może o nieskuteczności pewnych czynności śledczych, nie generuje natomiast sytuacji, w której a priori stan taki wykluczałoby sprawstwo i winę oskarżonego w granicach przypisanych mu wyrokiem przestępstw, lub choćby takich wątpliwości które należałoby rozstrzygać po myśli art. 5§2 k.p.k.

Obaj obrońcy akcentują we wniesionych apelacjach dyskwalifikujące - ich zdaniem - ustalenia wyroku, dotyczące przypisania oskarżonemu przestępstwa z art. 258§1 k.k. wskazując na ogólnikowość opis czynu tak w treści wyroku jak i pisemnych jego motywach. Również i te zarzuty nie mogły zostać uwzględnione.

W ocenie sądu odwoławczego poczynione w tej mierze ustalenia i wnioski sądu, a także opis czynu przypisanego oskarżonemu jawią się jako absolutnie wystarczające dla uznania oskarżonego za winnego tego przestępstwa. Zarówno działalność oskarżonego dotycząca świadczenia przez inne osoby prostytutki, jak i wprowadzanie do obrotu znacznych ilości narkotyków miało charakter działań nakierowanych na osiągnięcie zysków i podejmowane były w ramach ustalonej struktury noszącej ewidentne cechy zorganizowanego procederu. Obrót narkotykami, którego dopuścił się oskarżony, z natury rzeczy miał charakter nielegalny, stąd nie było celowym bardziej niż to uczyniono w wyroku wyszczególnianie, które konkretnie z przepisów ustawy o zapobieganiu narkomanii naruszył oskarżony. Odnosnie

zarzutów odnoszących się do braku znamion działania w zorganizowanej grupie przestępczej” Sąd Apelacyjny w Katowicach nie uwzględnił również zarzutu obu apelacji odnoszącego się do domniemanej obrazy prawa materialnego a to art. 258§1 k.k. Z treści uzasadnienia sądu okręgowego opierającego się na dowodach ujawnionych w sprawie wynika, że działanie grupy oskarżonych z całą pewnością odpowiadało warunkom jakie statuuje norma art. 258§1 k.k.. Mimo iż, jak to wywodzi skarżący, nie funkcjonował w tej grupie system kar i nagród, stopnie hierarchii niewątpliwie były zarysowane. Niewątpliwie dominująca sprawczą rolę pełnili Oskarżeni R. J., Z. G. i właśnie oskarżony. Mimo iż nie funkcjonowało bezpośrednio podporządkowanie wraz z sankcjami, grupa posiadała system wzajemnej komunikacji, zasadą była wzajemna pomoc, a także –z drugiej strony - izolowanie informacji pomiędzy poszczególnymi podgrupami osób popełniających przestępstwa. Powyższe dobitnie przekonuje, że stopień zorganizowania grupy stanowczo wykraczał poza pojęcie działania wspólnego i w porozumieniu w ramach dokonywanych przestępstw i stanowił o realizacji zamierzeń w ramach zorganizowanej grupy przestępczej.

Na końcu stwierdzić należy, że bezzasadne pozostają również zarzuty apelacji dotyczące rażąco niewspółmiernie surowej kary. Argumentując w tej części zarzut apelacji obrońca wskazał jako nieuwzględnione przez sąd takie okoliczności jak; popełnienie przestępstw na tym samym obszarze, „niemalże w tym samym czasie”, oraz umyślność działania.

Zauważyć należy, iż żadne z przywołanych kryteriów /geograficzne, temporalne, czy odnoszące się do winy/ nie stanowi okoliczności łagodzących w rozumieniu norm prawa karnego w stopniu, który uzasadniałby złagodzenie orzeczonej wobec oskarżonego M. G. kary.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach rozstrzygnięcie sąd I instancji również w tym zakresie jest w pełni prawidłowe i nosi wszelkie walory sprawiedliwego, choć surowego wyroku. Rozmiar kary, choć w znacznym okresie będącej izolacyjną nie powoduje jednakowoż, aby oskarżony po jej odbyciu nie mógł skutecznie wypełnić sygnalizowanej w trakcie niniejszego procesu woli postępowania zgodnego z prawem i przyjętymi społecznie normami.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w Katowicach orzekł jak w wyroku.

SSA Piotr Filipiak SSA Waldemar Szmidt SSA Michał Marzec